

SŁOWO

Wilno. Sobota 10 grudnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 222, drukarni 222

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Sądowi 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży: Słownikowa encyklopedia, o n—u 20 groszy. Oplata pocztowa miesięczna rysunkiem. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednostronny na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W nich ogłoszeniach oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagrańskie 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Główna, Berbeckiego 10
DUNIKOWICZE — ul. Wileńska 1
SŁUBOKIE — ul. Zamkowa 80
BRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 24
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 24
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Marszałek Piłsudski w Genewie.

Aluzja min. Zaleskiego.

Prasa berlińska podaje obszerny streszczenie przemówień ministrów Zaleskiego i Stresemanna na ogólnym komitecie. W szczególności, że Stresemann podkreśla, że szczególnie interesujące dla Niemiec była uroczystość, co do gospodarczego upadku Kłajpedy, odciętej od swego zaplecza. Aluzja ta była upełniona przez 7. min. Zaleskiego o upadku gospodarczym Litwy i wywołaniu wśród członków Rady Ligi Narodów wielkiego wrażenia. D. niemiecki donosi, że w chwili potem wszyscy słuchacze mogli zauważyć, iż Stresemann serdecznie się rozśmiał i podsunął min. Zaleskiemu jakąś kartkę. Jak się okazało jeden z dziennikarzy amerykańskich przesłał ministrowi Stresemannowi do stołu karteczkę z zapytaniem, czy można uważać słowa Zaleskiego o Kłajpedzie jako zapowiedź wystąpienia Polski z oddaniem Kłajpedy Niemcom. Minister Stresemann kartkę z uśmiechem podsunął Zaleskiemu, który również reagował na nią uśmiechem. Stresemann odpowiedział dziennikarzowi amerykańskiemu na tej kartce, że oddanie Niemcom Kłajpedy byłoby logicznym wnioskiem w tej sytuacji, w polityce jednak nie zawsze obowiązują konsekwencje logiczne. Dziennik stwierdza wreszcie, że najpoważniejszym argumentem Zaleskiego przeciwko Woldemarasowi, było stwierdzenie, że utrzymanie jednostronne przez Litwę ogłoszonego stanu wojny z Polską jest niemożliwe, gdyż stwarza sytuację oryginalną pomiędzy obywatelami Ligi Narodów.

«Uhr Abendblatt» donosi z Genewy, że w ciągu dnia dzisiejszego dwaj kierownicy delegacji niemieckiej przeprowadzili dwie osobne rozmowy. Stresemann odwiedził Chamberlaina, zaś sekretarz stanu Schubert i Wetzmann złożyli wizytę Zaleskiemu. Rozmowa między Stresemannem a Chamberlainem nie dotyczyła żadnych specjalnych aktualnych tematów poza sprawą zatargu litewsko-polskiego.

B. Wolf donosi, że po zakończeniu posiedzenia Rady odbyło się prywatne posiedzenie członków Rady, w którym wziął udział ówczesny sekretarz sir Erika D. Umunda i k. k. premier litewski Woldemaras. Rozmowa dotyczyła postępowania, jakie ma być zastosowane w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.

Jak twierdzi korespondent Bura Wolf, k. k. miarodajne Ligi uważają oświadczenie, jakie w czasie rozmowy złożył Zaleski i Woldemaras, za zadowalające i otwierające widoki dla dalszego rozwoju wypadków.

Decyzycje posiedzenia Rady w sprawie polsko-litewskiej ma się odbyć dopiero w poniedziałek.

Głosy prasy niemieckiej.

C. k. prasa berlińska stwierdza jednomyślnie w depeszach z Genewy, że po wyjeździe Litwinowa i Lunaczarskiego, którzy na początku obrad Rady Ligi skupili na sobie całkowite zainteresowanie wszystkich obecnych, teraz takim środkiem powszechnego zainteresowania stał się marszałek Piłsudski. «Uhr Abendblatt» a za nim i wszystkie inne dzienniki berlińskie wyrażają przekonanie, że Marszałek Piłsudski w czasie swego pobytu w Genewie napewno zobaczy się z ministrem Stresemannem. Dotychczas jednak, jak stwierdzają dzienniki w depeszach wieczornych ze strony Marszałka Piłsudskiego nie zwrócono się jeszcze do ministra Stresemanna z propozycją spotkania się. Korespondent dziennika podkreśla równocześnie, że w czasie dyskusji na Radzie Ligi Narodów o konflikcie polsko-litewskim minister Stresemann napewno zabierze głos.

Korespondent warszawski «Vossische Ztg» zamieszcza obszerny artykuł o stosunkach polsko-litewskich, w którym charakteryzuje historyczny rozwój stosunków polsko-litewskich i tendencje zmierzające do połączenia Litwy z Polską, których dopatruje się w kołach prawicowych, przechodzących do tendencji federalistycznych, wskazując, że R. S. wieka przez zawarcie traktatu handlowego z Litwą i otwierającą drogę do niej celnej lotewsko-rosyjskiej rozpoczęła akcję zmierzającą do stworzenia bloku, w którym dookola Rosji zgrupowałyby się państwa bałtyckie. W tych warunkach tendencje Polak, dążące do zbliżenia się z Litwą mają charakter nie agresywny, ale raczej obronny przeciwko tendencjom polityki rosyjskiej.

«Nues Wiener Journal» w korespondencji z Genewy zaznacza, że do porozumienia w sprawie konfliktu polsko-litewskiego jest jeszcze daleko. Polska nie zgadza się na jeden kompromis w sprawie Wilna, gdyż nie uznaje wogóle istnienia kwestii wileńskiej. Sprawa Wilna, jako reszta, powinna być wyłączone z dyskusji. Jeżeli — pisze dalej korespondent — dążąca litewska będzie obstawała przy złożeniu jednostronnego protokołu, lub przy zastrzeżeniu prawnym w sprawie Wilna, wówczas całe porozumienie będzie za-

kwestionowane. Na dowód, że Woldemaras w czasie wojny światowej zgodził się na przyłączenie Wilna do Polski przyczyną d. niemiecki wywiad hr. Adama Runkiera. Popularny w moskiewskiej prasie niemieckiej list niemiecki Rheinbaben udzielił korespondentowi «Lewist» wywiadu, w którym nazwał niedołączoną do dyskusji Litwę — pisze dalej korespondent — dążąca litewska będzie obstawała przy złożeniu jednostronnego protokołu, lub przy zastrzeżeniu prawnym w sprawie Wilna, wówczas całe porozumienie będzie za-

EFEKT PRZYJAZDU.

GENEWA, 9 XI. (tel. wł. Słowa) Dziś o godz. 12 w południe przybył do Genewy Marszałek Piłsudski i zamieszkał w hotelu Des Bergues. Po przyjeździe odbyło się śniadanie u ministra Zaleskiego w towarzystwie min. Branda i P. ul. Boncoura. Przy kołach śniadania przybył Chamberlain, pocem wywodziła się rozmowa na temat ogólnej polityki europejskiej.

Przyjeżdżąc do Genewy Marszałek Piłsudski wywołał wielkie wrażenie i jest komentowany przez wszystkie prasy. Efekt przyjazdu marszałka Piłsudskiego nabiera z tego wyjątkowego znaczenia w zestawieniu z przykrede wrażeniem i ośmieszającym Litwę, jakie wywołało mętne oświadczenie Woldemarasa, wobec Rady Ligi.

W kołach politycznych zwraca uwagę przychylnie dla Polski ustosunkowanie się ministra Stresemanna. Stanożisko to łączą z jednoczesną zgodnością Litwinowa w ten sposób, iż c. k. me. o. w. stanu obawiają się pomawiania c. k. o współdziałanie sołdarnie na terenie Ligi Narodów w sprawie litewskiej.

Ogromne zainteresowanie Niemców wywołały słowa ministra Zaleskiego o Kłajpedzie. Mówiono, że należy tłumaczyć to wystąpienie jako stanowisko Zaleskiego w kierunku oddania Kłajpedy Niemcom. Wręcz to ostudził Stresemann, który oświadczył, że nie podejrzewa Polaków o takie logiki.

Spotkanie Marszałka w Genewie.

GENEWA, 9 XII. (tel. wł. Słowa) Spotkanie marszałka Piłsudskiego w Genewie było nadzwyczaj uroczyste. Dnia tego od samego rana wszystkie kioski gazetowe, a nawet księgarnie ubrane były jego portretami. Nie tylko koła polityczne, ale też całe miasto o niczym innym nie mówiło jak o przyjeździe Marszałka.

Na dworcu zebrał się niezliczony tłum ciekawych dziennikarzy i fotografów. Wśród nich widziano cały szereg operatorów filmowych. Marszałek Piłsudski prędko przeszedł do auta, które wprowadzone było na sam peron. Wrażenie tego przyjęcia było ogromne. Ogólnie przyznano, że nikogo jeszcze tak nie przyjmowano w Genewie.

W kilka godzin po przyjeździe przybyli do Hotelu Les Bergues pierwsi Briand i Chamberlain, którzy złożyli marszałkowi wizytę. Treść rozmów pomiędzy Briandem i Chamberlainem i marszałkiem Piłsudskim nie jest jeszcze znana.

Śniadanie u min. Brianda.

GENEWA, 9 XII. PAT. Uwaga całej Genewy skoncentrowana jest dziś dookoła hotelu, w którym zamieszkał Marszałek Piłsudski. W sekretaracie Ligi Narodów zupełna cisza. Posiedzenia sesji Rady Ligi dziś po południu nie było. Wszyscy politycy zagraniczni, którzy rozmawiali dziś z Marszałkiem Piłsudskim, a więc Briand, Chamberlain i Paul-Bancour obiegani są przez dziennikarzy. Nie udzielają oni jednak żadnych informacji o treści rozmów swoich z Marszałkiem Piłsudskim.

Jutro odbędzie się śniadanie u ministra Brianda, na którym prócz zaproszonego Marszałka Piłsudskiego będą obecni przedstawiciele wielkich mocarstw zasiadających w Radzie. W ten sposób odbędzie się jutro pierwsze spotkanie Marszałka Piłsudskiego z ministrem Stresemannem. Według krążących wiadomości sprawa litewska wejdzie na porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Rady, przyczem jak tu przypuszczają, znajdzie się formuła załatwienia konfliktu, czyniąca zażość wymaganiom Polski zmierzającym do zniesienia deklaratywnego przez Litwę stanu wojennego.

Czego żąda Marszałek od Rady?

GENEWA, 9 XII. P. A. T. W związku z rozmową, jaka odbyła się pomiędzy Marszałkiem Piłsudskim a Chamberlainem, agencja H. vasa dowiaduje się, że Marszałek Piłsudski miał oświadczyć, iż rząd polski nie zamierza bynajmniej uzyskiwać jakichś nowych gwarancji co do Wilna, ani też żądać od Woldemarasa nawiązania natychmiast stosunków dyplomatycznych, a natomiast nalega energicznie na to, aby stan wojenny został zniesiony jaknajprędzej, oraz aby Rada Ligi złożyła dowód, iż Liga Narodów jest zdolna istotnie wypełniać swoje zadania pacyfikacji. Uważając za niepotrzebne kontynuowanie dyskusji nad sprawą konfliktu polsko-litewskiego Marszałek Piłsudski miał wyrazić życzenie, aby Rada Ligi poświęciła tej sprawie swe najbliższe posiedzenie. Marszałek Piłsudski ma zamiar opuścić Genewę już w sobotę wieczorem.

W sobotę rozpocznie się dyskusja.

GENEWA, 9 XII. PAT. Po rozmowach Marszałka Piłsudskiego z Briandem, a następnie z Chamberlainem litewski premier Woldemaras odwiedził Briand, który poinformował go o poglądach i żądaniach Marszałka Piłsudskiego. Na jutrzejszym swym posiedzeniu Rady Ligi Narodów będzie dyskutowała nad sprawą konfliktu polsko-litewskiego, przyczem głos zabierają po kolei różni członkowie Rady.

Locarna Wschodniego nie będzie.

BERLIN, 9-XII. PAT. Wbrew różnym pogłoskom, krążącym w prasie niemieckiej «Vossische Ztg» stwierdza w depeszy z Genewy, że niema mowy o tem, jakoby Stresemann mógł zawrzeć w Genewie jakąkolwiek umowę co do pewnego rodzaju Locarna Wschodniego. O takim Locarno wschodnim wogóle nie było mowy w Genewie. Już i tak jednak chodzi o uspokojenie Europy Wschodniej — oświadcza dziennik — to jest rzeczą pewną, że dzisiejsze rozmowy w Genewie przekroczyły ramy problemu, który się nazywa problemem polsko-litewskim.

„Siódme mocarstwo“.

Za i przeciw.

Przedwojenna prasa polska, we wszystkich trzech zaborach była — nie biorąc w rachubę pewnej politycznej roli prasy krakowskiej i lwowskiej — przedewszystkiem eksportem na świat cały: kultury polskiej, to jest tej dziedziny życia narodu, która nam została po wyrwaniu narodowi polskiemu z pod nog jego suwerennego państwa. Przedwojenna, a prozbiorowa prasa polska niósła wysoko sztandar kultury polskiej. I sama przez to stała na wysokim poziomie. Nie była tak wszędy rozwinięta, jak obecnie, kiedy w samej Warszawie wychodzi do dwudziestu codziennych gazet polskich; za to szła w głąb narodowych spraw i zbliżała się w sferę ideałów wysoko po nad poziom... najpoczytniejszej i najbardziej dziś wpływowej naszej prasy zwanej popularnie „czerwoną“.

Prasa polska powojenna nie przedewszystkiem eksportowała stroniectwa, a ogólniejszą interesów. Podobnie jak dzisiaj jest poziom partyjnych interesów tudzież dobijania się do władzy lub — uczciwiej uszy — do „łobu“, niż poziom ogólnonarodowych a tem bardziej ogólnoludzkich ideałów, w tej samej akurat mierze niższym jest poziom powojennej prasy polskiej od jej poziomu przedwojennego. Nie zawaham się, wbrew cyferracjom zastrzeżeni: *nomina sunt odiosa* — przypomnieć wysoki poziom zarówno „Czasu“ jak „Słowa Polskiego“, zarówno „Przeglądu Polskiego“ jak „Biuletynu Warszawskiego“, „Przeglądu Wschodniego“ jak „Kraju“, „Warszawskiego“, „Ogłoszenia Polskiego“ jak „Dziennika Poznańskiego“, „Prawdy“ Świętochowskiego, etc, etc. Przesażam? Przemawia przeżemnie zmurszały *laudator temporis acti*, chwalcą przemianionych czasów? Powołuję się na opinię, niedaleko szukając dobrego chyba znawcy polskiej prasy: żalżeż, prezesa Związku Syndykatów naszych prasowych, literata i dziennikarza przed — i powojennego, Zdzisława Dębickiego. Komentując świeżo w „Kurjerze Warszawskim“ doskonałe studjum o teraźniejszej prasie polskiej, wyszłe z pod pióra dziennikarza czeskiego p. Wacława Dreslera, a które ukazało się temi dniami w praskim miesięczniku „Zabranieni Polityka“, przyznaje Dębicki bez zastrzeżeń słuszność Dreslerowi piszącemu o „obniżeniu się w wielu wypadkach poziomu dziennikarstwa w wolnej Polsce“.

Dresler widzi tego przyczynę w pochłonięciu wielu, a nader zdolnych dziennikarzy przez — urzędy państwowe. Przerzedzone szeregi — pisze — musiały być wypełnione naprędce przez ludzi o nieznanych jeszcze nawiadkach, wcale albo nader niedostatecznie przygotowanych do pracownia w prasie, do zajmowania, nieraz wysokich stanowisk... w „siódmym mocarstwie“ świata.

Pod tym atoli względem kolega Dresler przy całej swej przenikliwości i acyryfacykowie jak na cudzoziemca, kompetencji, ma tylko cząstkę racji. Poziom przedwojenną prasę polską — chwilał na swych barkach tacy literaci jak Świętochowski, Prus, Asnyk (przez lata całe będąc naczelnym redaktorem wielkiego dziennika krakowskiego), — Przemyski i M. i. m. i. m. Sienkiewicz wprawdzie nie rządził w „Słowie“ warszawskim, lecz przez całe miesiące w niem pisał. Następnie. W przedwojennych czasach trudniej było, o wiele trudniej zasnąć na stołcu redaktorskim niż obecnie. Ste koncesyjaczkołwiek uczyłymi było — wcale gęste. Już w latach t. zw. „wolnościowych“ 1904—1908 potwierdzały się w Zaborze Rosyjskim upusty... przez które powstawały masowo do prasy polskiej: raki wespół z rybami. I coraz potem łatwiej, coraz łatwiej było dostać się na potęgą mównicę, iż któregoś się przemawiało najpierw na Pol-

Uchwały Stron. Chrz. Nar.

Rada Naczelna Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego na posiedzeniu dn. 8-go grudnia 1927 r. powzięła jednomyślnie następujące uchwały:

Rada Naczelna, witać z głębokim uznaniem i wdzięcznością głos Najcześniejszego Biskopu, wyrażała stanowczą wolę, by Stronnictwo Chrz. Nar. w imię swoich zasad, w imię oświeconej woli, łącząc w Polsce Kościół i Państwo, przystąpiło do urzeczywistnienia w czasie wyborów zbawczych wsiadł w Łódź Państwowym Biskupie Polskich zakonach, w dużej jednostce wszystkich żywiołów stojących na gruncie katolickim, a wszystkie władze stronnictwa, w szczególności przedstawicieli jego, w Komitecie Zachowawczym, wyszła do działania w tym kierunku.

Rada Naczelna stwierdza, że poglądy społeczne, gospodarcze i polityczne Stronnictwa znalazły ostatnio doładowy wyraz w deklaracji stronnictwa zachowawczych z 2-go października 1927.

Rada Naczelna wyraża przekonanie, że takie zespolenie sił jest tem ważniejsze, iż w okresie najbliższym winna być przeprowadzona zmiana ustroju Państwa i ustrojenia życia gospodarczego na ogólniejsze podłoża, ku czemu zmierzają winny także ustawa Rządu, który musi znaleźć w tym względzie poparcie wszystkich czynników obających o dobro i przyszłość Państwa.

Sprawa podwyżek dla urzędników.

WARSZAWA, 9 XII. (tel. wł. Słowa) W poniedziałek oobędzie posiedzenie Rada Ministrów, na którym rozważana będzie sprawa podwyższenia uposażeń dla urzędników państwowych i zapasów mają decydujące uchwały.

Ks. Kardynał Hlond w Wiedniu.

WIEDŃ 9 XII. PAT. Dziś przed południem przybył tu Prymas Polski ks. Kardynał Hlond. Na dworcu witali ks. Kardynała posł. Rzeczypospolitej dr. Bader, radca i gajowy Rómer i konsul Perzewski, przedstawiciele zakonu O. O. Salezjanów i Zmawychstów. Ks. Prymas zamieszkał w klasztorze O. O. Salezjanów.

Posel Finlandji p. Procope.

HELSINGFORS 9-XII. PAT. Posel finlandzki w Tallinie Hilty mianowany z stał na stanowisko posła finlandzkiego w Bernie a zrazem przedstawiciela Finlandji w Lidze Narodów. Posel finlandzki w Warszawie p. Procope mianowany został jednocześnie posłem w Bukareszcie.

Umanis o przyszłym układzie stosunków nad bałtykiem.

WIEDŃ 9 XII. PAT. «Reichspost» zamieszcza rozmowę swego korespondenta z wybitnym przywódcą opozycji litewskiej byłym prezydentem ministrów Umanisem, który nie zgadza się na obecną politykę zagraniczną rządu litewskiego zorientowaną w kierunku rosyjskim. Umanis jest zwolennikiem poddania Litwy pod wpływ kultury zachodniej i utworzenia bloku państw bałtyckich w skład którego weeszby Litwa, Estonia i Liwa, a następnie Polska i Finlandja. Bardzo liczne i bardzo ważne interesy — mówi p. Umanis — muszą zbliżyć do siebie Polskę i Państwa Bałtyckie. Cała polityka bałtycka zamącona jest niebezpiecznym symplem polsko-litewskim. Ustalenie polityki bałtyckiej będzie możliwe dopiero po wyśnięciu stosunków polsko-litewskich. Umanis oświadczył się dalej za unją celną wszystkich państw bałtyckich. W wyborach, które odbędą się za rok, spodziewa się Umanis zwycięstwa większości parlamentarnej.

Jako postscriptum pozostaje wspomnieć o czterech dorocznych stowędach rządowych, wynoszących 2500 zł. każde, przyznawane w tym celu, aby conajmniej dziennikarze mogli *certum quantum* czasu spędzić zagranicą kształć się, rozglądając się po świecie, przestudjowując *de visa et in anima vili* niektóre kwestje i sprawy o charakterze międzynarodowym.

Oto jak powoli, przy wydatnej, przysnąć trzeba, zepobiegliwości rząd — dojrzała prasa polska, podnosząc się z kataklizmów wojenny ku poziomowi, na którym stać powinna, jaknajbardziej europejska, na rubieży —

NOVA KSIĄŻKA
pod tytułem
„Zwierciadło Nocy.“
K. KŁAKOWICZÓWNY

weneryczne i mo-
czopłciowe. Elektro-
rapja, słońce górskie.
Mickiewicza 12, róg
Tatarskiej 9-2 15 8.
W. Z. P. 43.

— 5. —

fach wileńskich. W myśl rozporządzenia Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego ferie świąteczne rozpoczyna się we wszystkich szkołach

— Odczyt B. Szysskowskiego w Teatrze Polskim. Redaktor tygodnika „Pamięć”

koncerty, odczyty, wiece i wszystkie imprezy na dogodnych warunkach. Tamte do wynajęcia bufet-restauracja. O warunkach dowiedzieć się na miejscu w godzinach 5-7 p.p.

weneryczne i mo-
czopłciowe. Elektro-
rapja, słońce górskie.
Mickiewicza 12, róg
Tatarskiej 9-2 15 8.
W. Z. P. 43.

Kino-
teatr

„Helios“

ul. Wileńska 58.

Uzrywa premiera. Najgłośniejsze arcydzieło Polski. Najwspanialszy, najgłębszy, największy
film Polski. Pierwszy film moralny, krójący 19.8. z r. w. Stefan Kiedrzyński
„Zew morza“ - wielki dramat z wielką historią, wielką siłą i wielką rolą głównych:
pęta sceny polskiej Marja Malicka, Jerry Marr, J. Modzelewski, Słobich,
Mar. Maszyński, Nora Ney i najwybitniejsi artyści scen arcywzrostów. Złoty udział
biograf: P. P. oficerowie i szeregowie Marynarki Wojennej i Lotnictwa Polskiego 207.000 osób podzi-
wiała ten superspektakl w kinach Warszawy. Cyfra ta mówi więcej niż reklama. Seansy o g. 2, 4, 6,
8 i 10.15. Pościel pantofl i bilety honorowe płaćcie. DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE

Kino-Teatr „Polonia“ **„Parada rekrutów“** znakomita komedia z życia wojskowego w 10 akt, w rol. gł. Karol Dane niespojemniony Szlim Wielgosz z „Wielkiej Parady“, Marciina Day, George K. Artur. Orkiestra z 24 osób pod batutą Mikołaja Salnickiego. Seansy: 4, 5, 30, 7, 8, 30 i 10, 20

Miejski Kineamatograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska
(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 7-go do dnia 11-go grudnia 1927 r.
będą wyświetlane filmy:
według scenariusza Pała Sugara. W rolach głównych: Cilly Feindt, Nna Venna i Harry Hardt.
Nad progr. m.: **«ZŁOTAJOWANA PRALNIA»**. Ceny bileów: parter: 80 gr, balkon 40 gr. Orkiestra
pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczyńskiego W poczekalni koncert radio. Początek seansów:
o godz. 4. Ostatni seans o godz. 10.

„Złota dziewczuszka“ w pańsły dra
mat w 10 akt,

MUZEUM
anatomiczno-
patologiczne
(i rentgenowe)
r. Mickiewicza 9

Sensacja dla Wilna! W Wilnie na krótki czas zatymało się jedyne w Polsce
znane muzeum naukowe i panoptikum.
Przeszło 500 eksponatów znanych postaci historycznych. Seria straszliwych typów największych
przestępców. Specjalny dział anatomiczno-patologiczny ilustrujący życie i wszelkiego rodzaju
choroby weneryczne, siórnę, czern, garczi, kości i inne oraz środki lecznicze na nie. Do tego dziu-
wstą dla mężczyzn oddzielnie i dla kobiet oddzielnie. Nie opuszczając wypadu i odwiedzenia tego
najwyższego muzeum. Muzeum otwarte od dziś o godzinie od 11 rano do 11 wieczór.

Masło roślinne „Amada“ odznaczone zostało na ostatnich 3 wystawach w Poznaniu, Odańsku i Katowicach

Uwaga! w sprawie Radjo
 Bedac w Wilnie nalezy wstapic do

Skład fabryczny: Wilno, Zawalna 27.

Wileńskiej Pomocy Szkolnej,
ul. WILEŃSKA 38.
i poinformować się dokładnie o wszystkim, co się radja
dotyczy. Obsługa fachowa, bezpłatna porada inżynierska, ceny
przystępne, wszystko i zawsze na składzie. Tel. 941. Wilno.

FRIGORIN-M

Maść przeciw odmrożeniom

LECZY

świeże i z starzałe

odmrożenia

znowu obiega odmrożeniom.

MOTOR

Magistrat m. Wilna

Kto z was, czytelnicy, powinien mieć u siebie w domu radio. **Bezwzględnie najtańsze** źródło zakupu. radioaparatu (detektorowych i lampowych od 1 do 8 miu lamp. wł.) oraz części składowych

WSZECH RAINJO
W. R. W.
 Pierwsza Krajowa Fabryka Odbiorników Radiowych Fabryka i Biuro
Warszawa, ul. Jerolimowska 93,
tel. 205 30.
 Nagrodzona "diplomem uznania"

Kawa
stałe świeżo palona w kilku gatunkach od zł. 7.50
1 kg. poleca
J. KALITA

24 ch godzin. Na wszelkie zapytania listowne i telefoniczne dokładnie wyszczególniające jaki aparat lub część czytelnik pragnie nabyć, dojemy niezwłoczną odpowiedź.
Zapamiętaj adres

**DOMOWE
OBIADY**
z 3-ch dań i chleba
po 1 zł 20 gr.,
p. Studentom 5 proc.

wielki wybór ger, zabawek
i ram
poleca **T. JANKOWSKA**
ul. J. 26

W wielkim wyborze
ramy gotowe i na obalunek

Fanta &
Dres
Ammo

Warszawa, Al. Rozwiziska 93.
Tel. 205 30.
Popiera przemysł krajowy.
Na żądanie wysyłamy na prowincję
montażerów.

SNIEGOWCE I KAŁOSZE
szweczkę, ryskę krajową poleca
D.-F.W. Jankowski i S-ka
WIELKA 42.

W. MASSON.

33) **Dem émilien**

w nadziei, że dowie się istotnej przy- mógł zostać naszym agentem. Po- czynu, która zmusiła Anno do ode- my tam, stając się niekiedy samą. Hist Lma, na... (faint text continues)

Wszyscy czekali odpowiedzi w jego dolecił szept dekietywa. — Co dotyczy zegara, panno największem napięciu nerwów. Oczy — Panią coś w tym zegarku nie- coff, — rzekł zwracając się do Francisk Rollard wpłynęła się w twarz pokoi, panno Apocli?—pył! Anno. n., — to naprawdę cudem było Anno. — Tak.. ale to jest drobiazg.. gdyby pani w ciągu tej se und

— Tak, ale dzisiaj słyszałam to zdanie wypowiedziane szeptem dwa razy, a wtedy tylko raz.

— Czy dzisiaj oba razy ta sama szep- tała ci to? — zapytał Anno.

— Tak, tak, a jednak coś pani nury- m wyrażem twierdzi.

— Pan mój, nie dzisiaj, a

— Tak... zdaje mi się... nie zauważyłam różnicy...
Anno klasnął w ręce z komicznym wyrazem rozpacz i zwrócił się do obecnych. — Teraz rozumieją pań-

— Niechcie więc pani powie, co wcale.

— Będę panu bardzo wdzięczny

Im powiedział, że detektywem nie
Zatrzymaj się napole. Jakby uciu-
Anno podejrzewał p. Ancoff.

uwierzył on słowom Anno, zwłaszcza tak wytrawny człowiek, jak on, musiał wiedzieć, że szepi nie może być rozpoznany, stanowczo ekspertyza miała co innego na celu! Jim siedział na swym ramieniu i czytał dłoń. Jim czekał dalszych słów, gdy nagle stanął przed nim Anno.

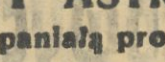
— Panie Frobisher — rzekł twarde, — widzę, że wkrótce będzie pan

przypuszczał iż miała wspólna Ekspertyza miała odkryć ową wspólnika.

Jednak próba ta się nie udała. Franciszka była, co prawda, prze-

Wydawca Stanisław Mackiewicz Redaktor w. Czesław Karwowski

SLYNNY ASTROLOG
robi wspaniałą propozycję



BEZPŁATNIE
Chee Wam powiedzieć
Czy przyszedł Ci Wszech-
tażenie, czy śliwa i jasna.
Jakie osiągnięcie nowo-
dzenie w mi-
łoci, małże-
ństwie, przed-
sięwzięciach Wa-
szych, planach i pra-
gnieniach. Możliwo-
ści otrzymania wy-
marzonego wielu wa-
ż-

Radio „AUDION”

Wilno, ul. Wileńska 14 (vis a vis Ludwisarskiej).

Aparaty lampowe od 1—8 według najnowszych schematów
Aparaty detektorowe w dużym wyborze.
Wszelki radjosprzęt odpowiadający wymaganiom nowo-
czesnej techniki.
Materiał izolacyjny „Gummoids”.
Kto pragnie posiadać dobry odbiornik i sprzęt
niech nabywa w firmie „Audjon”

Sklep „Okazja“
Wino, ul. Św. Józefa 1
Kupno i sprzedaż
MEBLE, DYWANY,
ANTYKI, Lombardo-
we kwity i rozmaite
rzeczy. Szacunek rze-

o sobie, Waszego imienia, adres i siłiste
kupa wymienionym na
ręczny wyjeżdżam na
provincję.
Zawiadamać listownie

W I N A
gronowe, owocowe,
wina z zagranicy.

Podania
i przepisywanie na
miejscowym załat
wia fachowo i ani
Wilenski Biuro
Kompleksowa Handlo-

Pondio we wtorki,
czwartki i piątki
od g. 3 m. 30 - 4 m. 30
w Pradze,
ul. Garbarska 8.
W Z. Nr 160,

Rakuski, M. Jankowski

PE 44, Rue de Lsbonne, PARIS. Nad
zwyciąża niespodzianka ciekła. Was!
Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć
zł. 1.— w markach pocztowych, które prze
znaczone są na pokrycie części kosztów por
ta i in. Pisto do Francji: zł. 0.40.

LALKI
Gry dziecięce

Koniaki wina gronowe, owocowe, który firm krajowych zagranicznych, toasty spożywcze. Specjalny Jahat.

Sz. BOZTUPSKI Wileńska 3, tel. 11—18 Kupno i sprzedaż meble stylowe, brzozy, porcelany, obrazy, biżuterię, srebro, złoto i brylanty

Perwzorządne według wjejskie, sery litewskie i masło deserowe polecają

Lekarz-Dentysta ANNA KISIEL **Andrzej Kiczewski** choroby zębów, plombowanie, usunięcie ich bez bólu. Porcelanowe i metalowe

ZADAWKA przy zakupach
Saneczki, R. werki, Drezyński
Wielki wybór.
Geny niskie

Poważne ul. Trocka 3 Tel. 757.
PRZEDSIĘBIORSTWO
RADJO TECHNICZNE
poszukuje pracowników
w handlowych (po-
żądani studenci) i
technicznych w wieku
włókni. Stuczne
złoty, złote korony.
Mickiewicza 4 m. 12
Przycięcia:
od 10-12 i pół.
od 4 do 7 w.
Uczącym się zniżka.
W Z. Nr 97.

MEBLE
nastanie!

LEKARZE.

W. Borkowski
 Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.
 Edla-Miśkiewicz 1, tel. 371.

Konie wyjazdowe
bez wad, polkwi.
Para klaczy (łyse
kaszany) 4 i 5 lat
roste. Para walców
po 3 lata sikaw-gnide
do sprzedania.
Metobek, Włocławek.

Kobieta-Lekarz
Dr Zdzisławowa
żelazne
i szamotowe
po cenach konkurencyjnych poleca
D.-H. Ilnatowicz
i Ska

Kobieta-Lekarz
Dr Zdzisławowa
KOBIEC. WNE
RVCY ENARZA-
DWC MOC. OW.
od 12.21 i do 0-0
ni. Kłkiewi 24 24

Lekarz-Dentysta
MARYA
Ożyńska-Smołska
Choroby jamy ustnej

nych leca
 K. ZDANOWSKI
 A. Mickiewicza 34
 Tel. Nr 370

**Znany stroiciel
 Fortepianów**
 A. Pacewicz przy
 muje strojenie, repara

**Piece żelazne
 szamotowe
 i natiowe
 ŁYZWY** p leca

W. Zdr. Nr. 152.
 DOKTOR
L. Ginsberg
 choroby weneryczne,
 syfilis i skórne.
 Wyda. Zdr. Nr. 3

AKUSZKI
AKUSZKA
W. Smiałowski
 przyjmuje od godz.
 do 19. Miechewicza
 46 m. 6

istr 15

poniedziałek, ser-
winturowych, poży-
czek długotermi-
nowych w Bankach
Ziemskim i Gosp-
t Kraj. Wszelkiego
rodzaju informacje
BEZPŁATNIE.

sonów, mieszkań-
poszukuje mieszka-
2—3 pokoje z kuchnią
z wygodnym Czyn-
według umowy Z-
sreńia do adm nis r.
«Słowa» pod T. D.

podaj, tłumacz i
Przepisywań
«REKORD» przy ul.
3 Maja 1 załatwia
szybko akuratnie, ceny
konkurencyjne. Dla
biednych bezpłatnie

Jurczenkowa
ordynator Szpitala
Sawicz.
Choroby skórne i we-
neryczne kobiece.
Przyjmuje od 4—6 p.
Zarzące 5, m. 2.

OKUSZKA
powróciła i wznowi
przyjąć a chorych.
Moskwa 23 m. G
W. Z. P. 24

W. Maczyński i **O. Węgrzewska** w **Królewiecu 7**.

na, ale powodem jej strachu było po-
dejrzanie, że policja chce chwycić ją
w pułapkę, i zwyczajna nieufność
chińska. Jednak nie zanatała się w
pani sprawdzi, czy wszystko jest na
miejscu, czy nie brakuje czegoś?
Podczas gdy Betty wglądała biału-
terle, Anno podeszedł do stojącej opo-

— Byłem trochę pewny, — zauwa-
żył Anno. — Jeśli dokonano mojego de-
stwu, to musieli być jakieś do tego
powody. Pewno jestem nawet, że

— Jm nie uważał za potrzebne dzielić się swemi myślami z detektywem, więc na pytanie jego odpowiedział cicho: — Nie.

— Anno kłasnął w dlonie, okazując silne zdenerwowanie.

— Nć, nć, oto odpowiedź, którą spotykam na każdym kroku w tej sprawie, Nć, nć, nć...

Zaledwie skończył mówić ponownie, że to jest rzeczony głos, jak

posłusznie i trzymając języcki za zębami, nie jesteśmy i wrogami! Ale jeśli są gadali we i będą po całym mieście opowiadać o małej ekspertyzie detektyw Anno, to Anno będzie wiedział gdzie ma szukać i jak ukarać plotkarke.

— Wszakże to wszystko do mnie należy, nieprawda? — mówiła. — Zaś nie mam zamiaru za przykładem Borysa oskarżać kogokolwiek.

— Pan może być pewier, że nie powiem ani słowa nikomu!— zawołała dziewczyna.

— Tak będzie najwładziel,— rzekł Anno łagodnie.— Głysz potrafię być bardzo grzecznym w stosunku do słotekarek. Potrafię je mocno chwycić.

— Anna uczyniła gest przeczący.

— Pani jest bardzo dobra, wtrącił Anno,— lecz niestety nie możemy w danym wypadku powiedzieć „już dosć”.

— Jima uderzyło to, że Anno wciąż powtarzał te słowa.

— Betty stała przy tualecie wpółroz-
nana na w duże pudło wybite sif-nem,
które otwierała, to znów zamykała,
— wyrazem zdumienia na twarzy
— Ah!... rzekł Anno. Oj, mamy,
zdale się, coś nowego, panie Frobi-
uszu, nie? —

— Nie bardzo.
Proszę mi go opisać.
Betty wahała się. Cbwił wpat-
rzała się młcząc w okno. Wresz-
cie wzruszyła ramionami i zaczęła op-
owiadać:
— Czy brakuje czegoś, proszę

Drukarnia «Wydawnictwo Wilcze» „Kwaszelna 23